

**Wyrok z dnia 9 stycznia 2001 r.**

**I PKN 175/00**

**Dopuszczenie do zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym niezgodnie z art. 383 KPC, po zamknięciu rozprawy i bez umożliwienia drugiej stronie podjęcia obrony jej praw powoduje nieważność postępowania określoną w art. 379 pkt 5 KPC.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2001 r. sprawy z powództwa Bogdana B. przeciwko Gminie K. o wynagrodzenie za pracę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 8 listopada 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powód Bogdan B. żądał ustalenia, że stosunek pracy między nim a pozwaną Gminą K. nadal istnieje. Według Sądu drugiej instancji później zrezygnował z tego żądania, a właściwie w jego miejsce zgłosił nowe roszczenie dotyczące wynagrodzenia za czas gotowości do pracy w kwocie 5 773 zł.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kielcach wyrokiem z dnia 2 marca 1999 r. [...] oddalił powództwo przyjmując, że z dniem 2 czerwca 1998 r. powód został odwołany ze stanowiska prezydenta w sposób uzasadniony i z tym dniem ustał stosunek pracy między stronami. Według Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy rozstrzygał sprawę tylko w zakresie odszkodowania przypadającego za nieuzasadnione rozwiązanie stosunku pracy, co wynika wyraźnie z określenia w sentencji przedmiotu sporu i treści uzasadnienia wyroku.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wyrokiem z dnia 8 listopada 1999 r. [...] zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda od Gminy K. kwotę 5 893,75 zł. Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy przyjął do rozstrzygnięcia roszczenie, którego powód nie zgłaszał ani w pozwie, ani w toku sprawy. W pozwie żądał ustalenia, że stosunek pracy między stronami nadal istnieje. Natomiast na rozprawie w dniu 5 października 1998 r. i w piśmie procesowym z dnia 12 października 1998 r. żądał odszkodowania za czas pozostawania bez pracy. Oczywiście nazywając to roszczenie odszkodowaniem, powód źle je określił, gdyż w istocie chodziło o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Jest to jednak omyłka oczywista i absolutnie nie można było przyjąć, że wchodziło w rachubę odszkodowanie za niesłuszne zwolnienie z pracy. Odszkodowanie jest możliwe tylko wtedy, kiedy dotyczy niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy i kiedy zostało to zgłoszone przez powoda, bądź kiedy Sąd zamiast przywrócenia do pracy przyznaje odszkodowanie. W każdym razie roszczenie odszkodowawcze jest ściśle związane z odwołaniem się od decyzji rozwiązującej stosunek pracy. Powód nie żądał przywrócenia do pracy i wobec tego "o odszkodowaniu nie może być mowy". Żądał natomiast ustalenia istnienia stosunku pracy i przy tego rodzaju roszczeniu nie może być mowy o odszkodowaniu, gdyż takie w ogóle nie przysługuje. Zdaniem Sądu drugiej instancji przedmiotem sporu jest wynagrodzenie za pozostawanie bez pracy od dnia 3 czerwca do 20 lipca 1998 r. w kwocie 5 893,75 zł (pismo procesowe strony pozwanej z dnia 27 października 1999 r.). Sąd Okręgowy rozpoznając apelację powoda uzupełnił materiał dowodowy i rozpoznał merytorycznie to roszczenie, ustalając następujący stan faktyczny. Rada Miejska w K. na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 1997 r. wybrała powoda prezydentem Miasta K. W dniu 2 czerwca 1998 r. Rada podjęła uchwałę [...], w której odwołała cały Zarząd Miasta, w tym i powoda, który był jego przewodniczącym. W dniu 3 czerwca 1998 r. Wojewoda K., wykonując swoje czynności nadzorcze, stwierdził, że uchwała Rady Miasta z dnia 2 czerwca 1998 r. jest nieważna. W dniu 10 czerwca 1998 r. wręczono powodowi świadectwo pracy i pismo przewodniczącego Rady Miejskiej o ustaniu stosunku pracy z dniem 2 czerwca 1998 r. Prezes Rady Ministrów decyzją z dnia 31 lipca 1998 r. zawiesił z dniem 3 sierpnia 1998 r. organ wykonawczy Gminy K. i ustanowił z tym dniem na okres 2 lat Zarząd Komisaryczny Gminy. Naczelny Sąd Administracyjny-Ośrodek Zamiejscowy w Krakowie wyrokiem z dnia 20 listopada 1998 r. uchylił decyzję nadzorczą Wojewody K. z dnia 3 czerwca 1998 r. W okresie od 3 czerwca do 10

lipca 1998 r. powód pozostawał bez pracy, gdyż mimo starań o jej podjęcie na stanowisku Prezydenta Miasta, do pracy nie został dopuszczony. Ostatnio na stanowisku Prezydenta Miasta wynagrodzenie powoda wynosiło 5 893,75 zł i składało się z trzech stałych składników: wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 1 640,00 zł, dodatku funkcyjnego w kwocie 717,50 zł i dodatku służbowego w kwocie 3 535,25 zł. Wszystkie te składniki wynagrodzenia wchodziły w skład wynagrodzenia wynikającego z osobistego zaszeregowania w rozumieniu art. 81 § 1 KP. Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda dotyczące wypłaty wynagrodzenia za gotowość do świadczenia pracy w okresie od 3 czerwca do 10 lipca 1998 r. jest uzasadnione. W okresie tym powód pozostawał bez pracy i przez cały ten czas czynił starania o podjęcie pracy na dotychczasowym stanowisku, lecz nie został do niej dopuszczony przez stronę pozwaną. Powstaje tylko pytanie czy między stronami trwał stosunek pracy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, z dniem 3 czerwca 1998 r. Wojewoda K. uchylił uchwałę Rady Miejskiej odwołującą powoda ze stanowiska Prezydenta. Decyzja Wojewody mimo, iż podlegała zaskarżeniu, była natychmiast wykonalna, czyli była skuteczna od chwili jej wydania. Stanowisko takie wynika z uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 listopada 1998 r. [...]. Skoro decyzja Wojewody była skuteczna z dniem jej wydania, to powód miał prawo uważać, że odwołanie go ze stanowiska Prezydenta stało się nieaktualne i że powinien nadal świadczyć pracę na tym stanowisku. Powód był gotów do świadczenia pracy na stanowisku Prezydenta Miasta. Dopiero z dniem 3 sierpnia 1998 r., to jest z dniem zawieszenia organu wykonawczego Gminy K. w czynnościach i ustanowienia zarządu komisarycznego, powód przestał być zobowiązany do świadczenia pracy na stanowisku Prezydenta Miasta. Za czas niewykonywania pracy, do której był gotów, powodowi należy się wynagrodzenie.

Wyrok ten zaskarżyła kasacją strona pozwana. Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 383 KPC przez rozstrzygnięcie o roszczeniu zgłoszonym dopiero w postępowaniu apelacyjnym, po zamknięciu przewodu sądowego i wystąpieniu z nowymi roszczeniami o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, w miejsce dotychczasowego roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 59 KP; art. 379 pkt 5 KPC przez pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony swych praw w postępowaniu apelacyjnym wobec dopuszczenia do zmiany powództwa po zamknięciu rozprawy apelacyjnej; art. 382 KPC przez uznanie, że powód nie wykonywał pracy z przyczyn leżą-

cych po stronie pozwanego, mimo iż Sądy obu instancji nie dokonały w tym zakresie żadnych ustaleń. Strona pozwana zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, tj. art. 81 § 1 KP przez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy stosunek pracy powo-  
da ustał na skutek zgodnego z prawem odwołania go z pełnionej funkcji przez  
uprawniony organ. W uzasadnieniu kasacji strona pozwana wywiodła w szczególno-  
ści, że powód pierwotnie domagał się ustalenia istnienia stosunku pracy. Następnie  
na rozprawie w dniu 5 października 1998 r. oraz w piśmie z dnia 12 października  
1998 r. powód zmienił powództwo w ten sposób, że domagał się odszkodowania za  
niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, wskazując jako podstawę art. 59  
KP. Tak ostatecznie sformułowanego żądania powód nie zmienił do końca postępo-  
wania przed Sądem Rejonowym i takie powództwo było przedmiotem orzeczenia  
tego Sądu. Również treść apelacji powoda jednoznacznie potwierdza taki rodzaj żą-  
dania. Tymczasem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku orzekł o roszczeniu, któ-  
regu powód nigdy nie zgłaszał ani w toku postępowania przed Sądem Rejonowym,  
ani w apelacji, ani w postępowaniu apelacyjnym, w którym nie wziął udziału. Po-  
wództwo w nowej, zmienionej postaci, w zakresie którego orzekł Sąd Okręgowy, po-  
wód zgłosił dopiero po zamknięciu przewodu sądowego w postępowaniu apelacyj-  
nym, wskutek wezwania skierowanego do niego przez Sąd Okręgowy. Pismo powo-  
da zawierające zmienione powództwo wpłynęło do Sądu w dniu 8 listopada 1999 r.,  
tj. w dniu wyrokowania, zaś pozwany otrzymał je w dniu 10 listopada 1999 r. Świad-  
czy to, że nastąpiła sprzeczna z art. 383 KPC zmiana powództwa w postępowaniu  
apelacyjnym po zamknięciu rozprawy. Nie można przyjąć poglądu Sądu Okręgowego,  
iż powód już przed Sądem Rejonowym zmienił powództwo na żądanie wynagro-  
dzenia za gotowość do pracy, a jedynie źle określił roszczenie jako odszkodowanie  
za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy (art. 59 KP). Powód jest z za-  
wodu adwokatem i z tego względu nadawanie jego wnioskowi i żądaniom innej treści  
niż wynikająca z ich brzmienia nie ma uzasadnienia. Naruszenie przez Sąd Okręgo-  
wy art. 383 KPC miało decydujący wpływ na wynik sprawy, gdyż powództwo o od-  
szkodowanie na podstawie art. 59 KP za niezgodne z prawem rozwiązanie z powo-  
dem stosunku pracy, było oczywiście bezzasadne w świetle wyroku NSA w Krakowie  
z dnia 20 listopada 1998 r. uchylającego rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody K.  
Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok z naruszeniem art. 379 pkt 5 KPC, gdyż w  
toku postępowania apelacyjnego pozbawił stronę pozwaną możliwości obrony jej  
praw. Sąd Okręgowy po zakończeniu przewodu sądowego w postępowaniu apela-

cyjnym, zwrócił się do powoda o sprecyzowanie powództwa i określenie jego podstawy prawnej. W wyniku tego wezwania powód pismem procesowym z dnia 4 listopada 1999 r. zmienił powództwo. Pismo to wpłynęło do Sądu Okręgowego w dacie wyrokowania 8 listopada 1999 r., a pozwany otrzymał je w dniu 10 listopada 1998 r. Rezultatem takiego działania Sądu Okręgowego była niemożność zapoznania się przez pozwanego przed wydaniem zaskarżonego wyroku z treścią zmienionego powództwa i ustosunkowania się do jego zasadności, co wypełnia dyspozycję art. 379 pkt 5 KPC. Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykonywał w okresie od 3 czerwca do 10 lipca 1998 r. pracy na stanowisku Prezydenta Miasta, był gotów do niej, ale jej nie świadczył z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Przyjęcie tego ustalenia nastąpiło z naruszeniem art. 382 KPC, gdyż Sądy obu instancji nie dokonały w tej mierze żadnych ustaleń faktycznych i nie prowadziły postępowania dowodowego w tym kierunku. Sąd Okręgowy dopuścił się także naruszenia art. 81 § 1 KP, gdyż stosunek pracy powoda ustał w dniu 2 czerwca 1998 r. na skutek zgodnego z prawem odwołania go z pełnionej funkcji przez uprawniony organ gminy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymagał rozpoznania zarzut nieważności postępowania, z czym ściśle wiąże się zarzut naruszenia art. 383 KPC. Wymaga to szczegółowego przedstawienia żądań powoda, ich zmian, a zwłaszcza wskazywanej podstawy faktycznej oraz prawnej, skoro powód jest adwokatem i był nadto reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Rację ma strona pozwana w kasacji, gdy twierdzi, że powinno to powodować dokładne odzwierciedlenie przez Sądy żądań powoda w aspekcie przedmiotu rozpoznania. Powód żądał ustalenia istnienia stosunku pracy z wyboru, przy czym pozwał przewodniczącego Rady Miejskiej, zmieniając następnie oznaczenie strony pozwanej na Gminę K. W podstawie faktycznej powód wyraźnie wskazywał, iż uważa uchwałę o odwołaniu go ze stanowiska za nie wywołującą skutku w zakresie rozwiązania stosunku pracy. W szczególności na rozprawie w dniu 12 sierpnia 1998 r. pełnomocnik powoda (adwokat) wnosił o ustalenie istnienia stosunku pracy, "bowiem nie nastąpiło wypowiedzenie". Na rozprawie w dniu 5 października 1998 r. powód w dalszym ciągu wnosił o ustalenie istnienia stosunku pracy, a następnie oświadczył, że "w tym miejscu rozszerza powództwo poprzez żądanie odszkodowania z tytułu pozostawania bez pracy". W piśmie z dnia 12 października

1998 r. powód wywiódł, że "w związku z rozszerzeniem powództwa na rozprawie w dniu 5 października o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę wnoszę o zasądzenie tytułem odszkodowania kwoty 5 773 zł". Tak określone żądanie było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, który powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego, I PZP 50/94, i oddalając powództwo uznał, że rozwiązanie stosunku pracy wskutek wygaśnięcia mandatu było zgodne z prawem. W apelacji powód zarzucił sprzeczność ustalenia, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło zgodnie z prawem i wniósł o odszkodowanie "w oparciu o art. 59 KP". Na rozprawę apelacyjną w dniu 25 października 1999 r. powód nie stawił się, a Sąd odraczając ogłoszenie wyroku zwrócił się do niego o wyjaśnienie, jakiego roszczenia dochodzi. W piśmie z dnia 4 listopada 1999 r. powód wywiódł, że "domaga się zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy". Sąd drugiej instancji bez otwarcia rozprawy w dniu 8 listopada 1999 r. ogłosił wyrok.

W sprawie należy usystematyzować klasyczne roszczenia pracownicze dotyczące rozwiązania stosunku pracy. Ich nazwy są bowiem mylone, nie tylko przez powoda, ale też przez Sąd drugiej instancji. Klasycznym roszczeniem pracowniczym przysługującym w przypadku rozwiązania stosunku pracy jest żądanie przywrócenia do pracy. W razie jego uwzględnienia i podjęcia pracy pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy (art. 47 i 57 KP). Roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jest więc ściśle związane z żądaniem przywrócenia do pracy, a takiego powód z pewnością nie dochodził. Domaganie się przez powoda w piśmie z dnia 4 listopada 1999 r. wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy byłoby więc oczywistą zmianą powództwa, niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym (art. 383 KPC). Sąd drugiej instancji uznał jednak, że powód, wbrew temu sformułowaniu, dochodził wynagrodzenia za czas gotowości do pracy, za czym przemawia zarówno podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, jak i jego podstawa prawna (art. 81 § 1 KP). Sąd przy tym uznał, że powód w istocie przez cały czas postępowania dochodził takiego roszczenia, chociaż reprezentowany przez fachowego pełnomocnika określał żądanie jako zmierzające do odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy lub o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Rozważenia wymaga więc, czy powód dochodził wynagrodzenia za gotowość do pracy (art. 81 § 1 KP) i czy Sąd pierwszej instancji takie żądanie rozpoznał (co jest nawet ważniejsze). Na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco. Powód wyraźnie stwierdzał, że dochodzi odszkodowania za niezgodne z prawem

rozwiązanie stosunku pracy, a więc roszczenia alternatywnego względem przywrócenia do pracy (art. 45 § 1, art. 56, a zwłaszcza art. 59 KP). Poza wyraźnymi sformułowaniami w tym zakresie szczególne znaczenie należy przypisać wskazywanej przez powoda w apelacji podstawie takiego żądania, tj. art. 59 KP. Przepis ten w sposób nie budzący żadnych wątpliwości reguluje roszczenie o odszkodowanie w razie naruszenia przepisów o rozwiązywaniu bez wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony. Jeżeliby nawet mieć zastrzeżenia co do określenia przez powoda jego roszczenia, to nie ma wątpliwości, o jakim żądaniu orzekł Sąd pierwszej instancji. Wyraźnie powołał się on na uchwałę z dnia 8 grudnia 1994 r., I PZP 50/94 (OSNAPiUS 1995 r. nr 10, poz. 120), według której zatrudnionemu na podstawie wyboru członkowi zarządu gminy, odwołanemu z zajmowanego stanowiska z naruszeniem przepisów art. 18 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 ze zm.) oraz postanowień statutu gminy, przysługują roszczenia przewidziane w art. 56 KP i art. 59 KP. Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie z powodem stosunku pracy w wyniku odwołania ze stanowiska (pozbawieniu mandatu) było zgodne z prawem. Sąd pierwszej instancji orzekał więc w przedmiocie żądania odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy z art. 56 i 59 KP, a nie o żądaniu wynagrodzenia za czas gotowości do pracy (art. 81 § 1 KP). Najistotniejsze przy tym jest stwierdzenie, że podstawy faktyczne tych roszczeń są różne. Powód w apelacji zresztą wyraźnie wnosił o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania z art. 59 KP. W tej sytuacji należy przyjąć, że Sąd drugiej instancji (z własnej inicjatywy) dopuścił do zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym, niezgodnie z art. 383 KPC, co także w sprawach z zakresu prawa pracy jest niedopuszczalne (por. postanowienie z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 419/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 24, poz. 783). Nadto do przekształcenia powództwa doszło po zamknięciu rozprawy, a więc w sytuacji uniemożliwiającej stronie pozwanej podjęcie obrony jej praw, co oznacza nieważność postępowania określoną w art. 379 pkt 5 KPC. Wobec tego pozostałe zarzuty kasacji są bezprzedmiotowe, gdyż w ogólności rozważania co do podstawy prawnej (art. 81 § 1 KP) i faktycznej roszczenia o wynagrodzenie za czas gotowości do pracy są zbędne, jako dotyczące roszczenia, o które powód nie mógł rozszerzyć powództwa. Oznacza to też, że Sąd drugiej instancji w istocie nie ocenił zasadności wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż nie analizował, czy przy rozwiązaniu z powodem stosunku pracy doszło do naruszenia prawa.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu (nieważność dotyczyła w istocie wyłącznie fazy orzekania, więc nie zachodziła potrzeba zniesienia postępowania) na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC, a sprawa przekazaniu Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

=====